

Dokonania jezuickiej sceny szkolnej w Pułtusku

Przedstawienia teatralne stanowiły jedną z form działalności publicznej dawnych szkół jezuickich. Jezuicka scena religijna powstała według jednolitych dla całego zakonu założeń ideowych. Ostatecznie zdefiniowała je słynna ustawa szkolna Towarzystwa *Ratio atque institutio studiorum* z 1599 roku. Ograniczała ona ilość przedstawień i okoliczności ich wystawiania (generalnie przewidywano dwie tragedie i tylko jedną komedię rocznie). Mocno przy tym podkreślano dwie podstawowe funkcje jezuickiej sceny szkolnej. Po pierwsze miała ona pełnić funkcje wychowawcze i propagować przede wszystkim wśród uczniów postawy religijne i wywoływać odpowiednie nastroje. Było to istotne zwłaszcza w okresie realizacji reformy trydenckiej, z czasem ubranej w barkową formę. Teatr miał też funkcje dydaktyczne: uczył łaciny, przygotowywał grających w nim uczniów do występów publicznych. Jednak regionalnie, zależnie od potrzeb i realiów otoczenia pojawiały się w tym zakresie drobne różnice. W Rzeczypospolitej zaś teatr jezuicki cieszył się ogromnym powodzeniem i rektorzy często ulegali pokusie łatwej i efektownej formy, jakbyśmy dziś powiedzieli, autoreklamy. Wystawiano więc przedstawienia na zakończenie roku nauki -w lipcu, komedie w czasie karnawału, w czasie wielkiego postu i Wielkiego Tygodnia prezentowano widowiska o tematyce pasyjnej, zaś w oktawie Bożego Ciała dramaty o problematyce eucharystycznej (szczególnie w XVI i I połowie XVII wieku). Dodatkowo wymienić trzeba jeszcze widowiska na cześć świętych wywodzących się z zakonu, bądź też patronów nauki, jak choćby: św. Katarzyny ze Sienny, a następnie św. Jana Kantego. Zdarzało się również, że dramaty, moralitety lub deklamacje prezentowano przy okazji wizyt w kolegium znamienitych gości lub darczyńców¹.

Jezuicka scena w Pułtusku odegrała w polskiej kulturze barokowej istotną rolę, zwłaszcza w XVI wieku, czyli w początkowym okresie działalności Towarzystwa

¹ I. Kadulska, *Komedia w polskim teatrze jezuickim XVIII wieku*, Wrocław- Warszawa-Kraków 1993, s. 194 (dalej: *Komedia...*) oraz S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668. Działalność religijna, społeczno- kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, s. 89.

Jezusowego na ziemiach polskich. Otwarcie kolegium nastąpiło 20 czerwca 1566 roku i miało charakter uroczysty. Uczestniczył w nim oczywiście i sam fundator: biskup płocki Andrzej Noskowski. Jak już wspomniano, tego dnia uroczystość poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła Świętej Trójcy. Dbając o odpowiedni wydźwięk uroczystości jezuita przygotowali również dialog o Najświętszym Sakramencie, wystawiony przez uczniów kolegium. Należy podkreślić, że ów typowy dla ówczesnej sceny jezuickiej łaciński tekst dedykowany fundatorowi był pierwszym spektaklem teatru jezuickiego na ziemiach polskich, co już samo w sobie stanowi wystarczające osiągnięcie. Trudno określić dokładnie miejsce wystawienia dialogu. Tego typu przedstawienia odgrywano najczęściej przy ołtarzach budowanych z okazji procesji Bożego Ciała.

By właściwie uświadomić sobie skalę działalności sceny jezuickiej w Pułtusku warto pokusić się o pewne zestawienie statystyczne. Jak powiedziano wyżej częstotliwość wystawiania przedstawień bywała w różnych latach zmienna, można założyć, że średnio wystawiano mniej więcej 3 spektakle rocznie (odchodzono od przedstawień w oktawie Bożego Ciała, rezygnowano z komedii w karnawale, czasem z przedstawień na cześć świętych, czy w czasie Wielkiego Tygodnia). Kolegium w Pułtusku działało w latach 1566-1772, czyli przez 206 lat. Teoretycznie zatem w Pułtusku mogło się odbyć nawet 600 spektakli. Odliczyć jednak trzeba lata pożarów: 1613, 1645, 1703; powodzi: 1714, 1729, 1745, 1746, 1751 i 1755; najazd Szwedów w 1656 i 1703-4 roku oraz lata zarazy: 1572, 1603, 1626, 1653 i 1708, kiedy to naukę zawieszano lub prowadzono tylko przez część roku². Odliczając owe 21 lat, w których przedstawień zapewne nie było, otrzymamy szacunkową liczbę około 540, spektakli i deklamacji, jakie odbyć się mogły w Pułtusku³. Żadna inna scena na Mazowszu w epoce staropolskiej nie może się zbliżyć do takiej liczby! Aktywność i znaczenie pułtuskiej sceny jezuickiej na przestrzeni ponad dwustu lat jego istnienia zmieniały się zresztą wielokrotnie. Wydaje się, że początkowo, gdy kolegium w Pułtusku było jednym z pierwszych na ziemiach Rzeczypospolitej spektakle teatralne stały na wysokim poziomie. Wiązało się to z częstą obecnością wiceprowincjałów prowincji austriackiej oraz grupy jezuitów z Austrii mających doświadczenia teatralne⁴. Okres ten przedłużyć można do początków XVII wieku. Według Jana Okonia⁵... *wypracowano wówczas własny typ repertuaru i rozwiązań*

² D. Kisiel, *Kalendarium Pułtuska i okolic (do roku 2000)*, Płock 2001, passim.

³ Jak ustalili S. Kotarski, *Dz. cyt.*, s. 97 za same tylko lata 1711-1726, a więc w czasie dość ożywionej działalności teatru wystawiono aż 50 sztuk.

⁴ *Dramaty eucharystyczne Jezuitów. XVII wiek*, oprac. Jan Okoń, Warszawa 1978, s. 7.

scenicznych, które można uznać za miejscowy wkład w rozwój dramaturgii szkolnej...”⁵. Specyfikę sceny pułtuskiej tworzyły częste inscenizacje panegiryczne na cześć mecenasów-biskupów płockich. Pewnym novum było też i to, że po raz pierwszy w dramacie polskim młodzi uczniowie z Pułtusa zagrali dzieci („Mifiboset” wystawiony w 1622 roku). Znany nam repertuar teatru jezuickiego pogrupować można wokół kilku zasadniczych wątków religijnych. Pierwszym, dającym się wyraźnie wyodrębnić jest wątek eucharystyczny. Wynikał on bezpośrednio z tak mocno akcentowanej w teologii katolickiej po soborze trydenckim obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Z zestawienia dokonanego przez Jana Okonia wynika, że w samym tylko XVI wieku na 107 znanych przedstawień aż 33 dotyczyła problematyki eucharystycznej.

Sztuk o takiej tematyce wystawianych w Pułtusku można wskazać przynajmniej kilka. Już bowiem pierwsze, wystawione w Pułtusku dialogi, grano w okresie oktawy Bożego Ciała. Także odegrany w roku 1569 dramat *Melchizedech, Mojżesz, Dawid* dotykał starotestamentalnych alegorii ofiary eucharystycznej. Podobne treści niósł *Abraham i Melchizedech* z 1580 roku. Z tego okresu pochodzi też *Dialogus de Jesu Agni Paschalis* (1582) Bardziej przenikliwa w wymowie religijnej jest postać innego bohatera tyłowego pułtuskiego dialogu Mifiboseta (*Mifiboset*, wystawiony w 1622 roku). Biblijny Mifiboszet, syn Jonatana wbrew wszelkim logicznym przesłankom zaproszony został do królewskiego stołu Dawida. Treści zawierające eucharystyczne wątki zawierał też w sobie dramat *Drama de Arca* z 1623 roku⁶.

Drugi wątek religijny, dający się wyraźnie wyodrębnić na pułtuskiej scenie jezuickiej to problematyka biblijna. Służyła ona nie tylko propagowaniu treści Starego i Nowego Przymierza, ale również pokazywaniu aktualności postaw biblijnych bohaterów. Wiele z historii starotestamentalnych dawało przy okazji duże możliwości epickie (tragedie, jak i komedie) oraz rozmach inscenizacyjny. W grupie tej można wymienić: *Tragedię Achabii* (1578), *Dialog o Ablu i Kainie* (1579), *Comoediam Jehu* (1582), *Tragedia Jephthe* (1599), *Tragedia o oblężeniu Samarii* (1603), *Dialog o wężu miedzianym* (1608), *Dialog o przeniesieniu Arki* (1609) *Tragedia Josephi Venditi* (1906), *Dialog o Dawidzie i Goliacie* (1611/12)⁷.

Oczywiście wśród wątków poruszanych w sztukach wystawianych przez pułtuskie kolegium obecna była również problematyka hagiograficzna. Wśród świętych i

⁵ Tamże, s. 9.

⁶ Tamże, s. 111.

⁷ J. Dąbrowski, Kronika staropolskiego teatru pułtuskiego, Mps. w zbiorach specjalnych Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. J. Lelewela.

błogosławionych, których biografie propagowano znajdowali się przede wszystkim patroni nauki i sztuki oraz oczywiście beatyfikowani lub kanonizowani członkowie Towarzystwa Jezusowego. W grupie tej mieszczą się: Dialog i św. Janie Damasceńskim (1600), komedia o św. Aleksym (1601), Dialog o nawróceniu Franciszka Borgiasza (1671), dialog z okazji beatyfikacji Jana Franciszka Regisa (1716) oraz liczne dialogi religijne z 1727 roku z okresu uroczystości z okazji beatyfikacji Stanisława Kostki.

Obecna była oczywiście i problematyka, którą można określić jako bieżące problemy Kościoła. I tak na przykład w roku 1576 wystawiono łacińską sielankę dramatyczną *Damon i Alfesibeusz*. Treścią rozmowy dwóch pasterzy były szkody czynione przez wilki w ich stadzie. Faktycznie był to jednak ostry atak na kler diecezjalny, zaniedbujący wiernych.

Skoro jednak mowa ma tu być o dokonaniach pułtuskiej sceny jezuickiej warto wskazać tak dziś lubiane spektakle, którym można nadać miano zaczynających się od „naj”. Zaczniemy od słowa największy. Otóż największy w dziejach kolegium rozmach miały uroczystości związane z kanonizacją św. Stanisława Kostki i św. Alojzego Gonzagi, odbywające się w dniach w dniach 16-24 listopada 1727 roku. Przewodniczył im ówczesny biskup płocki Andrzej Stanisław Kostka Załuski. Obchody rozpoczęło przewiezienie z kościoła w pobliskich Kacicach do kolegiaty obrazu św. Stanisława Kostki. Dokonało się to w asyście uroczystego orszaku procesyjnego, złożonego między innymi z 300 jadących na koniach uczniów kolegium i kilkudziesięciu wozów⁸. Obraz niesiono uroczyście przez udekorowane ulice miasta, na których ustawiono specjalnie po temu wzniesione bramy triumfalne. Następnie rozpoczął się w bazylice i innych świątyniach Pułtуска cały cykl trwających wiele godzin nabożeństw, przeplatanych scenami z życia świętych, okolicznościowymi mowami i kazaniami. Odbywały się też kilkakrotne procesje z wizerunkami i symbolami świętych wśród specjalnie na tę okoliczność wzniesionych piramid i feretronów. Prowadzono wozy triumfalne przybrane kwiatami i dekoracjami z malowanego drewna. Pochodowi towarzyszyła oczywiście muzyka: chóry wykonywały okolicznościowe pieśni, dęły trąby, bito w bębny. Zorganizowano też zgodnie z ówczesnym zwyczajem prezentacje machin pirotechnicznych, wybuchających na oczach tłumu oraz, podobnie jak dziś, pokaz sztucznych ogni⁹. Nie wchodząc w wymiar przeżyć religijnych związanych z tak przygotowanymi obchodami trzeba stwierdzić, że

⁸ L. Grzebień, Działalność kulturalna jezuitów w Pułtusku w: Ludzie i idee..., s. 10-11.

⁹ Teatr jezuicki w Polsce XVIII-XIX wieku, oprac. I. Kadulka, Gdańsk 1997, s. 15.

było to chyba jedno z największych w dziejach miasta przedsięwzięć o charakterze nie tylko kościelnym, ale też i kulturalnym, nie ustępujące nawet ambitnym przedsięwzięciom podejmowanym przez współczesnych włodarzy naszego miasta.

Z kolei za najbardziej kontrowersyjny uznać należy spektakl z 1576 roku. Jesienią w Pułtuskach zebrał się synod diecezjalny, co zbiegło się z inauguracją roku szkolnego w kolegium. Rektor kolegium Stanisław Grodzicki od dawna pozostawał w otwartym konflikcie z ówczesnym biskupem plockim Piotrem Myszkowskim. Wykorzystując synod zaprosił duchownych diecezjalnych na czele z biskupem do kolegium. Tam, po zwyczajowych mowach i dyspucie teologicznej, uczniowie, jak zawsze, zaprezentowali zebranym krótki spektakl. Był nim dialog łaciński *Damon et Alphisibeus*. Jego akcja rozgrywała się na łąkach pod Pułtuskiem, gdzie pasterze przy ognisku urządzili sobie konkurs śpiewu, rozprawiając przy tym o swych pasterskich obowiązkach. Jedni uzalali się na szkody, jakie czynią w owczarni wilki. Inni śpiewacy konkludowali, że dawni, pobożni i sumienni pasterze nigdy by do spustoszeń nie dopuścili, podczas gdy obecni pasterze gonią raczej za bogactwem¹⁰. Tak sformułowana aluzja była aż nazbyt czytelna dla zebranej nieprzypadkowo publiczności i tylko jeszcze bardziej zaogniła konflikt jezuitów z biskupem, włączając weń kler diecezjalny. Na szczęście dla obu stron, w lipcu 1577 roku Piotr Myszkowski został biskupem krakowskim, a antypatia do jezuitów wraz biskupem przeniosła się na teren Małopolski.

By nieco wytonować nastroje dodajmy, że nowy ordynariusz diecezji- Piotr Dunin Wolski (1577-1590) powitany został przez jezuitów z entuzjazmem takim oto dialogiem łacińskim autorstwa Marcina Łaszcza:

*Świat się weseli, niebo się raduje,
Śmieją się łąki, ptastwo wyśpiewuje,
Wieże pułtuskie wierzchołkami drgają,
Tobie się, Wolski wesolo kłaniają¹¹*

I wreszcie trzecie, ostatnie już, naj: najdziwniejsze. Za najdziwniejszy uznać wypada bowiem fakt, że pułtuska scena jezuicka, mimo długiego okresu działalności i tak znaczącej pozycji w zasadzie nie doczekała się własnego, oddzielnego budynku. Wiele kolegiów jezuickich w dawnej Rzeczypospolitej dysponowało bowiem własną odrębną salą. Najczęściej był to drewniany gmach z okazałą i przystosowaną do budowy

¹⁰ S. Kotarski, Dz. cyt., s. 98-99.

¹¹ Cyt. za: S. Kotarski, Dz. cyt., s. 100.

efektownych scenografii sceną, zapleczem i oczywiście widownią. Ponieważ kolegium pułtuskie w XVI stuleciu otrzymało od biskupa Noskowskiego w zasadzie gotowy już kompleks budynków, to nie bardzo mogło weń wkomponować salę teatralną. Początkowo ważniejszą sprawą była budowa własnej świątyni, a później jej konserwacja, remonty zespołu po pożarach i wreszcie budowa drugiego- obecnego kościoła św. Piotra i Pawła. W XVIII mamy wprawdzie dość mglistą wzmiankę o istnieniu jakiego prowizorycznego, drewnianego baraku, służącego jako teatr. Był on ulokowany na południe od obecnego kościoła. Gmach nie jest jednak wzmiankowany w inwentarzach sporządzanych bezpośrednio po kasacie, co świadczy, że była to rzeczywiście budowla prowizoryczna (wzniesiona chyba na spornym z mieszczanami pułtuskimi gruncie) i nie przetrwała ona próby czasu.

Na koniec, z obowiązku, wymienić trzeba nie poruszone wyżej wątki, gdyż autor kierował się tu leninowską regułą: „lepiej mniej a lepiej”. Otóż nie wspomniano wybitnych autorów związanych z pułtuską sceną. Trzeba by tu rozwinąć wątek takich postaci jak choćby ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski czy ks. Marcin Łaszczyński, a z kompozytorów ks. Jan Braun. Nie poruszono również wątku oprawy muzycznej przedstawień, a szerzej biorąc działalności jezuickiej bursy muzycznej. Zainteresowanych odsyłamy do obszernej literatury. A czynimy to z tym większą energią, że w roku przyszłym przypada 450-lecie przybycia jezuitów do Pułtusk i warto będzie przy okazji już planowanych obchodów nie czuć się dyletantem.